

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 144.

We Wtorek dnia 23. Czerwca.

1840.

### Wiadomości zagraniczne.

#### Polska.

Z Warszawy, dnia 12. Czerwca.

Ukazem cesarskim z d. 5. z. m. ustanowiony został kurs prawniczy dla młodzieży królestwa polskiego. W skutek tego uczyć będą prawa najpierw w osobnych klassach warszawskiego Gimnazjum gubernialnego, a potem na uniwersytetach w Petersburgu i Moskwie. W tutejszém Gimnazjum wykładany będzie tym końcem kodex cesarstwa i krótki rys historii prawa rzymskiego i polskiego, prawo cywilne królestwa polskiego z procedurą prawa cywilnego, kodex karny królestwa wraz z procedurą tegoż, prawo hypoteczne, notaryackie, handlowe i dotyczące się wszelkich urzędzeń krajowych. Kodex cesarstwa wykładany będzie w języku rossyjskim, historia prawa rzymskiego w łacinskim lub rossyjskim. Prócz tego uczyć jeszcze będą w tém Gimnazjum nauk pomocniczych prawodawstwa: Historii i statystyki cesarstwa rossyjskiego w rossyjskim, literatury rzymskiej w polskim i literatury rossyjskiej w rossyjskim języku.

#### Rossya.

Z Petersburga, dnia 11. Czerwca.

Ukaz N. Cesarza dany Rządzącemu Senato-

wi z dnia 10. Kwietnia. »Uznawszy za potrzebne dla dobra wiernych poddanych Naszych za Kaukazem ustanowić w kraju Zakaukaskim stały porządek cywilnego zarządu i potwierdziwszy ułożone w tym celu, przez osobny Komitet i przez Radę Państwa zalecone projekta: 1) Organizacyi Zarządu w Zakaukaskim kraju; 2) Etabu całego zarządu; 3) Ustawy o zarządzie gminy miejskiej w Tyflisie; 4) Ustawy o Komitetach Ziemskich powinności; i 5) o przywilejach urzędników za Kaukazem służących, — Rozkazujemy: przywieść je do skutku od 1. Stycznia 1841 r., stosownie do instrukcyi, daney przez Nas Głównozarządzającemu Zakaukaskim krajem. Rządzący Senat wyda potrzebne ku temu rozrządzenia.» Podług tej organizacyi Zakaukaski kraj składają ziemie leżące między morzami Czarnem i Kaspijskiem, a mianowicie: 1) Gruzija; 2) Imeretia z Guryją, Mingreliją, Swanetiją i Abchaziją; 3) obwód Armeński; 4) Obwód Dżarobelokański; 5) Prowincyja Szyrwańska; 6) Prowincyja Karabahska; Prowincyja Szekinska; 8) Chaństwo Tolyszyńskie; 9) Prowincyja Bakińska; 10) Prowincyja Derbentska; 11) Prowincyja Kubińska; 12) Okrąg Samurski; 13) Szamhalstwo Tarkowskie; Chaństwa: Awarskie, Kiura Kazy-Kumińskie, Mechlińskie i ziemie Lezginów. Kraj Zakau



kaski pod względem zarządu dzieli się na guberniją Gruzjijsko-Imeretyńską i obwód Kaspijski z oddzielnym wojenno-okręgowym zarządem. Gubernija i obwód dzielą się na powiaty, a powiaty na cyrkuly. Gubernija Gruzjijsko-Imeretińska dzieli się na powiatów 11, a obwód Kaspijski na 7. Miasto Gubernijalne w guberni Gruzjijsko-Imeretyńskiej jest Tyflis, a obwodowe w obwodzie Kaspijskim jest Szemacha. Zarząd kraju Zakaukaskiego ma trzy stopnie: 1) Zarząd Główny, 2) Gubernijalny i obwody, 3) Powiatowy. Zarząd Główny składają: 1) Głównozarządzający krajem Zakaukaskim, 2) Tyfliski Wojenny Gubernator, 3) Rada Głównego Zarządu. Głównozarządzający jest naczelnym Zwierzchnikiem całego Zakaukaskiego kraju, zawiadującym i cywilnemi i pogranicznymi sprawami. Zarazem jest też Prezydentem Rady Głównej Zarządu i Dowodzącą oddzielnego Kaukaskiego Korpusu. Ze względu na odległość i miejscowe okoliczności tamecznego kraju, Głównozarządzającemu nadane są obszerniejsze prawa i tak, w sprawach nie należących do Rady Głównej Zarządu, w razie skarg lub innych powodów, Głównozarządzający może odmieniać postanowienia Gubernijalnych władz rządowych, w zdarzeniach ważnych uchyleń może składać z urzędu nie tylko osobę gubernijalnego zarządu, lecz i zarządzających oddzielnymi częściami, jako to celną, szkolną, pocztową i t. p. Wojenny Tyfliski Gubernator jest razem i Starszym Członkiem Rady Głównego Zarządu. Podczas nieobecności lub choroby Głównozarządzającego zastępuje jego miejsce. W Radzie Głównego Zarządu prócz wymienionych już osób zasiadają Członkowie mianowani przez N. Cesarza.

### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 13. Czerwca.

Dotąd ani miejsce, ani czas niewiadomy, gdzie i kiedy odbędzie się jutrzejszy przegląd gwardyi narodowej. Temps sędzi, że gwardya ustawiona naprzód będzie na nadrzeczach tuż przy Tuileryach, a następnie rozwinie się na placu Karuzelu. Dodaje także, iż poczyniono przygotowania końcem zatrzymania publiczności w pewnym oddaleniu. Smutne poprzednie doświadczenia środek takowy niestety koniecznym uczyniły. Część jedna Gazet tutejszych nie omieszka niezawodnie takowego odosobnienia Króla od narodu przypisać pobudkom bojaźni. Będą one twierdziły, że lepiejby było wcale przeglądu nie odbywać, niż wśród podobnych okoliczności. Ale twierdzenie tego rodzaju tylko połowę prawdy zawierać będzie; chociaż bowiem Król w czasie przeglądu nie będzie zostawał w bezpo-

średniej styczności z ludem, ma przecież sposobność do dania świadectwa o dobrém porozumieniu między nim a gwardyą obywatelską, co zawsze moralny dobry skutek za sobą pociągnie. Smutną to jest zaprawdą rzeczą, że w 10 lat po rewolucyi lipcowej ani na krok się dalej w tej mierze nie posunięto, i że zasiew rewolucyi dotąd tylko samę nieufność wydał.

Dziś powiadają, że niektóre dzienniki ministeryalne dla tego tylko o przybyciu Cesarza rossyjskiego donosiły, ażeby tym sposobem wzbudzić ciekawość gwardyi narodowej, i żeby ta tém liczniej się na przegląd zebrała.

### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 13. Czerwca.

Mistress Oxford, matka więźnia, która przed trzema laty na ulicy Waterlooskiej miała kawiarnią, czynem syna swego głęboko dotkniętą została. Miała ona powiedzieć, że jej, przed 12 laty zmarły mąż, często oznaki pomieszenia zmysłów okazywał, i że i ona sama niekiedy na osłabienie nerwów zapadała, a tak syn ich mógł nieco z tych słabości odziedziczyć. Sądziła ona, że pistolety owe nie były zapewne kulami nabite i że syn jej tylko głupiego, ale nie złośliwego dopuścił się czynu. Twierdzą także teraz, że znaleziona na miejscu popełnionej zbrodni splaszczona kula nie może pochodzić z owych wystrzałów, lecz że innym przypadkiem tamże dostać się musiała, nie przystaje ona albowiem do żadnego pistoletu Oxforda. Natomiast oświadczył nawca jeden, że dziura w murze od kuli pochodzi. Xiążę Wellington także wczoraj dziurę tę oglądał, ale nie wiadomo jeszcze, jakie zdanie w tej mierze obwieści. Matka więźnia zeznała dalej, że syn jej przyniósł pistolety przed kilku tygodniami do domu i mocno ją przestraszył, przyłożywszy jej jeden z nich do głowy. Jednej z ostatnich nocy także nie mógł się dostać do domu i wściekał się o to, i w ogóle w ostatnich czasach okazywał coś uderzającego; i tak raz prześcieradło swoje i kołdrę na kawałki porzwał, a drugi raz konno do stancyi wjechał. Pomiedzy znalezionemi w mieszkaniu Oxforda przedmiotami znajdują się także dość nowa jeszcze forma do lania kul, i dowiedziano się, że więzień przed niewielu dniami kupił sobie 12 kul. Od chwili umieszczenia Oxforda w Newgate wielka zmiana w jego braniu się zaszła. Jest on teraz bardzo smutny i kilkakrotnie płakał; czasami jednak wielką okazuje lekkomyślność. Gubernator i Kapelan baczące na niego zwracają oko i w jednej rozmowie z nimi miał powiedzieć, iż czuje, że życie postrada; nie obchodzi go to jednak i o to się tylko lęka,



żeby matki swojej przez to nieszczęśliwą nie uczynił. Policja wczoraj aż późno w wieczór zajęta była śledzeniem, w celu wypośrodkowania miejsca, w któreby członkowie tajnego towarzystwa schadzki swe odbywali i odgadnienia znaczenia nazwisk znalezionych na spisie w mieszkaniu Oxforda, ale dotąd usiłowania ich były nadaremne. Pomiędzy słuchanymi świadkami znajduje się także szwagier więźnia, John Phelps, u którego na końcu mieszkał. Ten miał zeznać, że nie dostrzegł u Oxforda pomieszczenia zmysłów.

W porcie maltańskim miało przyjść do nieporozumień między francuzkimi a angielskimi oficerami morskimi. — Głoszą, że dowódca francuzkiego okrętu przewozowego, który wspólnie z będącymi w porcie angielskimi okrętami w dzień imienia Królowej angielskiej salutował, żądał od Anglików wzajemnych salw, i że Anglicy najprzód tego odmówili, a potem się do tego przychylił, poczem oficer francuzki przez trzy dni banderę angielską miał wywieszoną.

### Turcyja.

Z nad granicy tureckiej, d. 5. Czerwca. (Gaz. Szląska.) — Sprawa żydów na wyspie Rhodus, obwinionych, jak wiadomo, o zabicie chłopca chrześcijańskiego, w Konstantynopolu na publicznych posiedzeniach pod przewodnictwem Musteszara Rifata Beya toczyć się będzie. Dokładnych dowodów na tak okropne obwinienie nie ma wprawdzie, ale są zeznania czterech świadków, nawet dwóch Konsulów, szwedzkiego i neapolitańskiego, iż nie ulega wątpliwości, że chłopiec wspomniany w dzielnicy żydowskiej zginął. Kadi z Rhodu już do Konstantynopola przybył a Kommissya śledcza czynności swoje wkrótce rozpocznie.

### Rozmaite wiadomości.

(Z Gaz. Por.) — Wspomnienie Arciszewskich przez W. H. Gawareckiego. — (Dok.) — Wyraża on na głównej stronie twierdzą Rio Janeiro nad morzem, ku której widać poczet przystępujących żołnierzy, na wysokim słupie zawieszony jest herb Rola Arciszewskiego i zwycięskie trofea, z wieńcem z laurów na wierchu. Napis u góry Victricem accipe laurum. Odbieraj laur zwyciężum.

u dołu:

Hostis Hispan. profli-  
gat. Hispan nieprzyjacieli  
porażony.

Z odwrotnej strony napis następujący: Heroi generis nobilitate armorum et litterarum scientia, longe praestantissimo Christoph ab Artischevia Arciszewski, rebus in Brasilia per triennium prudentis fortis, felicis gestis, societas Americana suae gratitudinis ac fidei, hoc monumentum esse voluit, anno a Christo nato 1637.

Rycerzowi szlachetnością urodzenia, wojennych i innych nauk biegłością najznakomitemu Krzysztofowi z Arciszewa Arciszewskiemu, na pamiątkę dzieł w Brazylii przez lat trzy z osobliwą roztropnością, mężstwem i szczęśliwością wykonanych, Towarzystwo Amerykańskie swęj wdzięczności, jego mężstwu dowód ten zostawić chciało, roku od narodzenia Zbawiciela 1637 (7).

Siarczyński pisze, iż był floty holenderskiej admirałem. Arciszewski wkrótce po odebraniu takowej nagrody, wrócił do Polski i pisał list do Króla Władysława IV. z Amsterdamu dnia 1. Września 1637 r. w hold uszanowania swego i poddaństwa, jakie dla prawego Monarchy wyznaje, z wspomnieniem w krótkości czynów swoich i wydane go dzieła o artylerji: w łacińskim języku, które tłumaczone potem było po francuzku, holendersku i niemiecku, a nad które, co do doskonałości, długo Europa nie miała równego. (8) Był on mianowany przez tegoż Króla po zejściu Pawła Grodzickiego Generałem Artylerji i do śmierci urząd ten piastował. Obrona Lwowa przeciw Chmielnickiemu w r. 1649, odsiecz pod Zbarażem r. 1649 są jego przeważne dla kraju usługi. Kochanowski powiada (9), iż Krzysztof Arciszewski umarł r. 1659 w Lesznie w Wielkiej-Polsce za Jana Kazimierza; zwłoki jego w Zborze tamęcznym jako do aryanizmu przywiązanego złożone zostały, lecz nim pogrzebiono, Szwedzi opanowali Leszno, zapalili kościół, z którym i ciało wojownika tego w popiół obrócone zostało. (10) Był to mąż prawdziwie dzielny, uczony, cnotliwy, a jak ten co sławę imienia polskiego w dalekie zaniósł krainy, godzien wielkopomnej pamięci. IV. Arciszewzki Pa-

7) To numizma ciekawe i rzadkie, jest opisane wraz z wiadomością o Krzysztofie Arciszewskim w Pamiętniku Warszawskim z r. 1809 Nro VII na str. 94—103. Nadto, opis tegoż samego medalu znajduje się w Spisie medalów polskich p. Felixa Bentkowskiego w Warszawie wyszłem r. 1839 na str. 37.

8) Zbiór pamiętników o dawnej Polsce w Warszawie 1822 tom IV str. 269—281.

9) W klimakterykach swoich.

10) Opis starożytnej Polski p. Świeckiego, wyd. II. z r. 1828 t. I. str. 222.



wiel z téjże saméj familii, pokrewny z poprzedzającymi, w naukach dobrze ćwiczony, i w obcych językach biegły, był w liczbie Sekretarza Zygmunta III. Wysłany od Króla tego do Szwecyi r. 1596 do zjazdu złożonego w Abrodzie, z rozkazem, aby nie bez upoważnienia Króla stanowić się nie ważył, dobrze zlecenia dopełnił i na zaufanie Króla zasłużył iż go potem do Gracu i do Pragi kilkakroć wysyłał. Przy rokowaniu o pokoju ze Szwedami r. 1635 był przytomny. Mikołaj Sieniawski znając wielką sposobność w Arciszewskim, do Niderlandu go na naukę sztuki puzkarskiej wyprawił i nań nakładał. Jak dobrze pojął tę naukę, dał dowody w wyprawach wojennych i zasłużył, że Władysław IV. urządzając artylerję polską, Pawła Arciszewskiego starszym nad armatą postanowił (11). Pamięć jego, medal bity, który popiersie wystawia rycerza, zachowuje (12). V. Krzysztof Arciszewski współdziedzic Arciszewa, elekcye Jana III. z ziemi Wyszogrodzkiej w r. 1673. podpisał (13). Oddany domowej zaciszy, przykładowie pełnił obowiązki obywatelskie. Wielką wprawdzie dla człowieka są nauki zaletą, lecz większą daleko cnota i charakter moralny, na pierwsza i najpożyteczniejsza nauka. Połączone wziętem wzmacniająca się wzajemnie, wznoszą naturę ludzką do najwyższego stopnia jej zacności: Przy stosować te myśli można do Arciszewskich, którzy nie tylko nauką, męztwem, rozsądkiem, lecz cnotliwym życiem na pamięć u potomnych niezaprzecznie zasłużyli, i godni są aby ich za wzór do naśladowania wystawiano.

W dzienniku niemieckim «Das Ausland» w Nr. 113. r. b. i następnych czytamy rozprawę przez J. G. Kohla o „germanizacji Galicyi». Autor w samym wstępie dowodzi, że wszelka oświata powolnym postępowaniem z Zachodu na Wschód się szerzyła. Francuzi kształcili i polerowali Niemców, narzucali im obyczaje swoje i zagarnęli też przytém kilka prowincyi, np. Lotaryngię, Elzacyę, które po części przynajmniej zgallizowali. Równie nie brali Niemcy nic od Polaków, ani obyczajów, ani literatury, ani sukni i t. p., lecz załawszy Polskę rzemieślnikami, księżkami, kupcami, osadnikami swými, za to dwie prowincye dla siebie zatrzymali. Równie wpływali Polacy na przekształcenie wielkiej części Rosyan i polonizowali ile mogli; Rosyianie to samo

11) Zapewnie nim dowodził téjże, czyli tak zwane generalstwo artylerji Krzysztofowi Arciszewskiemu powierzył. Obadwa w jednym czasie żyli.

12) Obraz wieku panowania Zygmunta III. przez Siarczyńskiego t. I. str. 11.

13) Pisma historyczne W. H. Gawareckiego w Warszawie 1824 str. 124 — 127.

czynili w państwie fińskiem i tatarskiem. Nie-naturalne, ostatniemi czasy z Wschodu na Zachód postępujące russyzowanie — zdaniem autora — przemijającym tylko zjawiskiem. Następnie pokazuje autor, że z wszystkich części dawniejszej Polski Galicya pod rządem austryackim niemylnie najłatwiej się zgermanizuje. Wywodzi to z jedności wiary, tłumiącej wszelkie uczucia nienawiści i zemsty, z łagodności i sprawiedliwości rządu, oraz z dobroduszości i uprzejmości szlachty austriackiej. Wszędzie się germanizmus tam upowszechnia; trzecia część urzędników z Niemców się składa; profesorowie przy uniwersytecie Lwowskim Niemcy po większej części, tylko fakultet teologiczny samymi Polakami osadzony; wszyscy dyrektorowie gimnazjów galicyjskich są Niemcy; nauczyciele przy niższych szkołach wprawdzie Polacy, ale wszyscy po niemiecku umieć muszą. Mimo to ubolewa autor, że dzieło to zlania w jedno dwóch narodów tak powolno postępuje. Duchowieństwo w Galicyi jakkolwiek sprzyja rządowi; ale szlachta, pomna na dawniejsze przywileje i zniechęcona ścisłym wymiarem sprawiedliwości, rządowi nie przychylna; mieszczenie po miastach i miasteczkach, chociaż nawet rodowici Niemcy, duchem jednak polonizmu przejęci a — co gorzej jeszcze — chłopstwo tak zaślepienie, że nie uznając dobrodziejstw, jakimi je rząd dobroczynny obdarza, wolałoby do dawniejszej wrócić niewoli i cierpieć dawniejszą biedę, byleby Pan był Polak.

Dostawa około 8000 cetnarów siana dla tu-tejszego magazynu, ma najmniej żądajacemu według oświadczeń całkiem lub w części w entrepryzę być wypuszczoną. Wyznaczyliśmy tym końcem termin submissyjny na dzień 22. Lipca r. b. zrana o godzinie 9tej w naszym lokalu urzędowym, przed naszym Deputowanym, Assessorem Messerschmidt, i wzywamy przedsiębiorców zdolnych do złożenia kaucyi, ażeby swę podania, albo zapiecietowane z napisem na kopercie «Verpflegungs-Offerte» w frankowanych listach nam przesłali lub osobiście w rzeczonym dniu aż do godziny 12tej południowej złożyli.

Warunki mogą codziennie być przejrzane w urzędach prowiantowych tu i w Kiestrzyne, jako też u administracyi magazynowej w Landsbergu nad Wartą. Przyderzenie jednakże zależy od decyzji Król. wojskowego departamentu ekonomicznego, aż do której nadejścia każdy submittent wiąże się do swego podania.

Poznań, dnia 16. Czerwca 1840.  
Król. Intendantura V. korpusu armii.